NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ
N 29. Nowy Targ, dnia 17 lipca 1921. Rok IX.

GAZETA PODHALAŃSKA

1913

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacyje nie zaklejone są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 200 marek, za granicą 300 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 8 Mk.

O „honornem" lenistwie.

Prócz paskarzy i spekulantów największymi niszczycielami naszej waluty są próżniacy, czyli lenie. To lenistwo jest wielką naszą wadą narodową i bieda go wykorzenić, bo jest uświęcone już od wieków.

Często nasz najbiedniejszy gazda podhalański, duszący na przednowku siedmioro dzieci w chałupie głodem, nie da ich gdzieś z domu do pracy, bo to „niehonornie".

Honornie jest umierać z głodu, chodzić w byle czem, prosić sąsiadów o pomoc, ale „niehonornie" jest pracować.

Takie „honorne" lenistwo ogarnęło nasz cały naród.

„Honornie" jest, że brak nam żywności i ubrania, honornie jest, że przyjmujemy jałmużnę od Ameryki i wszystkich krajów Europy, że na nasze dzieci zbieramy składki z całego świata, a praca jest dla nas „niehonorną".

„Niehonorną" jest dla nas praca, a chcemy, by wysoko i „honornie" stała nasza waluta i by nasz pieniądz miał wysoką wartość.

A tymczasem waluta to weksel.

Weksel pracowitego człowieka, choćby biednego, ma często większą wartość od weksla bogatego ale leniwego i lekkomyślnego człowieka.

My zawsze powołujemy się nasze bogactwa, krzyczymy, że mamy węgiel, naftę, sól i takie skarby, których wiele narodów nie ma!

Cóż jednak z tych skarbów, kiedy ich rzetelnie i umiejętnie wykorzystać nie umiemy, bo szkodzi nam nasze „honorne" lenistwo.

Tak mało troszczyliśmy się nawet o te skarby że znaczna ilość nawet tych kopalń nie jest w polskich, ale obcych rękach.

Brzydzimy się bowiem pracy i pogardzamy pracowitością. Ojciec już często wmawia to lenistwo dziecku mówiąc, że na to on ciężko pracuje, by syn miał „lekki chleb".

Tymczasem „lekkiego chleba" nie powinno być na świecie, bo każdy z nas jest stworzony do pracy.

Lekki chleb mają dziś na świecie tylko paskarze. szachraje i złodzieje, których tępić się powinno jak szczury.

Lekkomyślny to ojciec, który synowi i dzieciom chce zapewnić „lekki chleb".

Takim „lekkim" chlebem chce żyć dzisiejsza Polska, takiem „honornem" lenistwem żyje dzisiejsze społeczeństwo.

Na pracowitego człowieka patrzy się u nas z politowaniem, jak na półgłówka.

Podejrzywa się go o chciwość i o łakomstwo, a jeżeli dorobi się czego, to o brud!

Zalało nas bowiem „honorne" lenistwo, którego niema kto plewić, bo większość naszego społeczeństwa do tego stronnictwa „honornych" leniów należy.

To „honorne" lenistwo ma u nas za sobą nie tylko większość społeczeństwa, ale obwarowało się rządem i ustawami.

To „honorne" lenistwo dostąpiło u nas zaszczytu uroczystej koronacji w obliczu całego narodu przez ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy i zakaz

pracy po ośmiu godzinach.

Chcesz, czy nie chcesz, musisz należeć do obozu „honorowych“ leniów.

I jakże można się wobec tego dziwieć, że z dnia na dzień spada nasza waluta?

Kto jest „honornym“ leniem temu inaczej powodzić się nie może!

Zygm. Lubertowicz.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego.

(Dokończenie.)

Ze Sekcyj Tow. rozwijały żywą działalność Sekcja Ochrony Tatr, którą powołano do współpracy w Państwowej Komisji ochrony przyrody. Sekcja Narciarska, która odbudową zniszczonego włamaniami schroniska w dol. Starobociańskich i urządzeniem szeregu znakomitych zawodów narciarskich i wycieczek zimowych wybiła się na pierwszy plan wśród polskich towarzystw narciarskich, oraz Sekcja Turystyczna, która urządziła szereg wycieczek popularnych w Tatry. Niedopisywały tylko finanse. Tow. gdyż wkładki członków mimo ich podwyższenia dochody z urządzeń Tow. i przedsiębiorstw oraz subwencji, nie wystarczają ani w drobnej części przedewszystkiem na konieczne roboty w górach.

Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem podczas której podniesiono szereg życzeń pod adresem Wydziału T. T. przystąpiono do głównego punktu porządku dziennego, jakim była projektowana przez większość oddziałów T. T. zmiana statutu Tow. T. Obszerny i szczegółowe opracowany referat w imieniu oddziałów które wysyłać będą na Walne Zgromadzenia swych delegatów. Opracowanie nowych statutów powierzono osobnej komisji, złożonej z 2 delegatów wydziału T. T. z Krakowa, po jednym z Zakopanego, Warszawy, Poznania, Łodzi i Cieszyna i uchwalono odbyć w listopadzie br. nadzwyczajne Walne Zgromadzenie poświęcone uchwaleniu nowego statutu. Wreszcie dokonano wyboru nowych członków Wydziału, którymi zostali wybrani z Krakowa pp. inż. Czerwiński I wiceprezes, Dr. Kosch, Janikowski, Białkowski, z Zakopanego pp. Dr. Diehl i architekt Krawczyński.

Nowe Schronisko w Tatrach.

Polskie Tow. tatrzańskie oddział warszawski posyła nam następujące pismo;

Punktem węzłowym wycieczek w Tatry Polskie jest Hala Gąsienicowa. Któż z turystów w Polsce nie zna muzealnego zabytku, jakim jest schronisko na Hali, z dziurawym, zaciekającym dachem, z drewnianemi iście madejowemi łożami, z ciasną maleńką wystawą z jego brakiem miejsca, brudem, pierwotnością. Waliło się wśród czasu wojny pożaliła się nad niem Kompanja Wysokogórska, związała wątlejące ściany, dach podparła i tkwi dotychczas na rozległej Hali. w obliczu gór królewskich, ku wstydowi turystyki polskiej, niby smutne świadectwo naszej niezaradności i gospodarki.

Jeszcze przed wojną w uznaniu naglącej potrzeby schroniska w tym właśnie punkcie Tatr, powzięło Towarzystwo Tatrzańskie decyzję budowy nowego schroniska; rzucony został szkic przez J. Witkiewicza dopiero jednak po wojnie myśl ta została podjęta przez oddział Warszawski Twa. Tatrzańskiego. Tatry stały się dostępne dla całej Polski mimo drożyzny, trudności komunikacyjnych, braku mieszkań w Zakopanem ped ku górom wzrastał z roku na rok, i dlatego pierwotny projekt Twa należało przystosować do zmienionych warunków.

Z pracowni architekta Z. Kalinowskiego w Warszawie wyszedł pierwszy projekt nowego, granitowego schroniska. Po długich debatach w łonie Towarzystwa i Sekcji, po uwzględnieniu całego szeregu żądań po cierpliwem wykonaniu przez tegoż architekta 5 nowych projektów, powstał wreszcie ostateczny szkic, przez wszystkie miarodajne czynniki tatrzańskie zaakceptowany. W początku bieżącego roku wykonany został przez architektów Karola Sicińskiego i Marjana Kontkiewicza szczegółowy projekt schroniska na 100 łóżek, powołany do życia w Zakopanem Komitet budowy i ku końcowi ubiegłej zimy przystąpiono do zwożenia materjałów

Dwa miesiące trwają już roboty przygotowawcze. Czynniki rządowe poparły jaknajchętniej usiłowania Oddziału Warszawskiego. Ministerjum Robót Publicznych udzieliło długoterminowej pożyczki na zapoczątkowanie robót, Ministerjum Spraw Wojskowych wypożyczyło liczne materjały i narzędzia z demobilu wojskowego, przeprowadziło połączenie telefoniczne na Halę Gąsienicową i obiecało dalszą pomoc jednocześnie zaś przydzieliło pluton techniczny wraz z taborem konstytującej w Zakopanem Szkoły Wysokogórskiej do prowadzenia robót.

Ministerjum Przemysłu i Handlu ustąpiło ze swych zasobów narzędzi ślusarskich, stolarskich, kamieniarskich i innych. Dzięki temu, rozporządzając nieznacznemi środkami finansowemi, posiada w tej chwili Komitet budowy cały niemal aparat techniczny do zwiezienia materjałów i prowadzenia budowy. Nietylko jednak czynniki rządowe lecz równie, nieliczne co prawda, osoby prywatne okazały już czynną i wy-

datną pomoc, właściciel dóbr Szaflary, marszałek Uznański, ofiarował z lasów w Suchej Wodzie cały materjał drzewny potrzebny na budowę, który został już ścięty, okorowany i częściowo wywieziony na Halę cementownia „Górka" sprzedała za połowę ceny rynkowej cement do wiązania bloków granitowych, z których budowane będzie schronisko.

Teraz przychodzi kolej na szerokie sfery społeczne. Pokąd roboty przygotowawcze nie zostały ukończone. Oddział Warszawski wstrzymał się od ogłaszania swych zamiarów, nie popartych konkretnemi czynami. W tej chwili jednak warsztat budowy jest już w pełnym ruchu, materjały i narzędzia zwieziono lub w drodze, budynki pomocnicze gotowe, przygotowany teren pod budowę i wykopane miejsca pod fundamenty i piwnice, bloki granitowe nałupane w znacznej ilości, na Hali zajętych stale kilkunastu ludzi pod kierunkiem pp. A Schielego i Bednarskiego, ma więc oddział Warszawski zupełne prawo, jako inicjator i główny kierownik czynnego już przedsięwzięcia, odwołać się do poparcia ogółu.

Organizacja finansowa budowy schroniska oparta jest na udziałach, wysokości po 1000, 25.000 i 50.000 Wobec znanej frekwencji na Hali Gąsienicowej schronisko, mimo znacznej pojemności, niewątpliwie nie będzie w stanie pomieścić wszystkich turystów, pragnących znaleść w nim gościnę udziałowcy przeto otrzymają prawo pierwszeństwa przy zajmowaniu pokojów na nocleg i korzystać będą ze wszystkich znacznych zniżek. Regulamin Schroniska przewiduje ograniczenia czasu zamieszkania w nim; nabywający udziały 2 ej i 3 ej kategorji ograniczeniom tym podlegać będą w znacznie mniejszym stopniu, przyczem ostatni otrzymają prawo bezpłatnego zamieszkiwania.

Nowe warunki w jakich znalazła się Polska uczyniły Tatry dostępnemi dla wszystkich jej ziem, wysunęły nowe wobec Tatr zadania. Zachowując w całej pełni pierwotną dzikość i strzegąc niepokalanej czystości krajobrazu tatrzańskiego musimy jednak utrzymać na poziomie prawdziwie kulturalnym to miejsca w Tatrach które wskutek położenia swego odwiedziano są bardzo licznie, jako główne punkty turystyczne i sportowe Niechże pierwszy krok w tym kierunku, dokonany przez młody Oddział Warszawski Towarzystwa Tatrzańskiego znajdzie oddźwięk i czynne poparcie jaknajszerszych warstw całego narodu.

Eksport robotników rolnych do Austrji!

Polska Ag. telegr. doniosła, że celem pozyskania nowego rynku pracy dla naszych bezrobotnych robotników rolnych, został zawarty układ z Rządem Austrji na przeciąg 2-ch lat na wyjazd naszych rolników do Austrji. Nie wnikając głębiej w warunki płacy, które po części są bardzo mizerne, bo tylko 105 koron austrjackich dziennie i skromne deputaty na wyżywienie (sami nie mają co jeść) mimowoli nasuwają się smutne refleksje, że nasza Polska ma być krajem eksportu „żywego surowca" do cudzych warsztatów pracy.

Czy więc znowu nasz polski robotnik ma być tułaczem wśród obcych i wyzyskiwanym na każdym kroku jak za dawnych niewolniczych czasów? Kiedy u nas kraj wielki i pracy aż za wiele!

W Polsce leżą odłogiem całe łany czarnoziemu, bo ponoć brak rąk do obróbki. W Kongresówce niema należytych gościńców, dróg i przekopów przydrożnych, bo ponoś brak rąk do pracy. I u nas prawie każdego roku jesienią zamarzają w polu buraki i ziemniaki, bo niema ich kto wykopać, a my pomimo tawidomych braków sił roboczych chcemy „imponować" eksportem robotników rolnych zagranicę. Tu więc mimowoli nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście jesteśmy niezdolni do organizacji pracy wewnętrznej? Czy też chcemy się wyzbyć Polaków z Polski aby ich zastąpić innymi napływowymi obywatelami? Sprawą wychodźtwa sezonowego powinien zająć się nasz Sejm i nie dopuścić do tego, aby ludność nasza obałamucona przez agentów, miała wędrować z wolnej Polski, do Austrji za chlebem.

Smutne to będzie zjawisko gdy zaczną wracać czasy wyjazdów jak dawniej „na Saksy" ale niestety. Mamy w Polsce rządy ludowe, lecz ludność niema pracy, więc najłatwiej będzie wysłać ją do Austrji, tej biednej Austrji o której mówi się w przysłowiu, że jest tam tylko „kamień na kamieniu i woda przy wodzie".

Adam Zapiórkowski.

Dla gazdów.

Ze wszystkich zwierząt domowych koń jest najpiękniejszem zwierzęciem, to też i staranniejszą ma opiekę zwłaszcza na Podhalu, co już jest widocznem z wyglądu koni, których nigdzie w naszem państwie tak pięknych się nie spotyka, jak właśnie w tej górskiej mało urodzajnej okolicy. Ponieważ koń był zawsze wysoko ceniony a teraz cena tegoż jest wprost zawrotna, to też bardzo potrzebnem się wydaje znać błędy, czyli wady konia, a zwłaszcza jego wiek, bo ten najwięcej roztrzyga o wartość konia. Zamierzam więc podać cechy czyli znaki, po których chociaż w przybliżeniu można oznaczyć wiek konia, a przynajmniej w jakim okresie swego życia, koń się znajduje.

W każdej szczęce konia znajduje się na przodzie po 6 zębów siecznych, z których 2 przednie środkowe zowią się cęgami, 2 obok nich się znajdujące średnimi, a 2 skrajne okrajkami. Po tych to zębach

zwanych siecznemi można w przybliżeniu oznaczyć wiek konia.

Zęby sieczne mleczne są u źrebięcia pokryte dziąsłami. W kilka dni po urodzeniu wyrzynają się źrebięciu cęgi, w 5-tym tygodniu wyrzynają się zęby średnie, a w 6-tym 7 mym do 8 miesięcy wyrzynują się okrajki. Te zęby mleczne wypadają koniowi między 2 a 5 tym rokiem życia w następującym porządku. Do dwóch lat zrzuca koń zęby mleczne cęgi, a sadzi cęgi stałe, które do trzech lat wyrównują się ze sąsiednimi; do trzech i pół lat sadzi zęby średnie a do 4 i pół lat sadzi okrajki tak, że koń 5 letni ma wszystkie zęby stałe i wyrównane.

Gdy się tak zęby wyrównają, poczyna się równocześnie ich ścieranie, które naprowadziło ludzi na systematyczne zestawienie oznak służących do rozpoznawania wieku konia. Do tego służą lejkowate zagłębienia idące w głąb korony zęba, wyścielone twardą szklistą powłoką tak zwaną emulją. W miarę ścierania się zęba, dołki czyli zagłębienie zębowe stają się płytsze i coraz mniejsze, aż wreszcie znikają, gdy się zęby zetrą aż do dna tych dołków. Ponieważ z kształtów i wielkości tych dołków odczytywać można, jakby ze zapisków gospodarskich wiek konia, dlatego owe znaki na zębach nazwano rejestrami. Koń 5 letni ma wszystkie zęby wyrównane a 6 letni ma na cęgach, które najwcześniej mu wyrosły ślady rejestru na średnich ma trzecią część a na okrajkach dwie trzecie części rejestru. Koń 7 letni ma na cęgach żółtą plamkę z wyraźną szkistą obwódką, na średnich ma ślady rejestru, a na okrajkach trzecią część rejestru. Koń 8 letni ma na cęgach plamkę żółtą bez obwódki, na średnich ma również taką plamkę ale z obwódką a na okrajkach ślady rejestru.

Koń 9-letni ma na cęgach na średnich i na okrajkach plamki żółte, a na tych ostatnich często w miejscu śladu rejestru wązkie czarne szczeliny które przez kilka lat pozostają. Po dziewiątym roku konia już się nie da dokładnie wieku oznaczyć ale tylko w przybliżenia według kształtów powierzchni zębów które się zmieniają w miarę wysuwania się ze zębodołów i mają od 6 go do 12-go roku życia kształt poprzeczno owalny, od 12 go do 18 go roku życia przybierają kształt okrągły, a od 18 go do 24 roku kształt trójkątny a od 24 roku życia do końca życia dostają kształt przewrotnie owalny.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wieści z Polski i ze świata.

Straty Rosji. Rosja wskutek wojny, a jeszcze więcej wskutek bolszewickiej gospodarki ma obecnie dwanaście miljonów ludzi mniej, niż przed wojną.

Wojna grecko turecka. Między Turcją, a Grecją toczy się dalej wojna dla Greków obecnie niekorzystna, gdyż muszą oni opróżnić duże miasto Smyrnę.

Irlandja nie mając na razie nowych sił do prowadzenia walk o wolność pragnie zawrzeć pokój z Anglją. Rząd angielski zgodził się na to i walka między powstańcami irlandzkimi, a Anglją na razie ustała.

Zniżka cen zboża. Dzienniki polskie z wielu stron kraju donoszą o zniżce cen zboża, mimo przednówku, ponieważ wynik żniw zapowiada się dobrze!

Udział Ameryki w wojnie światowej. Ameryka, która na początku wojny światowej miała nie więcej nad 45 tysięcy wojska, zmuszona przez Niemcy do wojny posłała na front francuski do Europy koło półtora miljona wojska. Przytem pomagała Ameryka koalicji bronią i nie gdzie indziej, tylko w fabrykach amerykańskich wyrabiano dziennie po dziesięć tysięcy karabinów i szesnaście miljonów patronów.

Pomoc więc Ameryki przyczyniła się poważnie do pogromu Niemców i Austrji.

Cholera w Rosji. Wszystkie rosyjskie gubernje nad Wołgą objęła cholera. W miesiącu czerwcu notowano tam około 12 tysięcy wypadków cholery.

Upały chodzą po świecie. Ameryka miała u siebie niezwykłe upały w czerwcu, a obecnie je ma Anglja i Francja. W samym Londynie zginęło kilka osób wskutek udaru słonecznego.

Polska otrzymuje wagony. Niemcy mają odstąpić Polsce przeszło cztery tysiące wagonów. Z tych wagonów otrzymała już Polska przeszło dwa tysiące, a 1847 wagonów otrzyma w tym miesiącu i resztę w sierpniu. Zaradzi to brakowi wozów kolejowych, zwłaszcza, że fabryka wagonów Zieleniewskiego zaczyna pracować.

Zajęcie carskich rubli. Policja warszawska zajęła 163 kg carskich rubli, adresowanych na Gdańsk.

Zakaz łowienia ryb na ostkę. Rozporządzeniem Gen. Delegata rządu zakazano łowienia ryb na ostkę, we wszystkich rewirach rybackich Małopolski, ponieważ ten sposób łowienia ryb jest sprzeczny z interesami gospodarstwa rybnego.

Przekroczenie tego zakazu będzie karane.

Czy jest cukier na Ukrainie? Ukraina, która do niedawna słynęła z bogactwa cukrowego, nie ma obecnie tego niezbędnego artykułu żywności nawet dla siebie. Chłopi wskutek bolszewickiej gospodarki nie chcą uprawiać buraków cukrowych i dlatego cena jednego funta cukru dochodzi w miastach rosyjskich do 20 tysięcy rubli i wyżej.

Krwawe rozruchy na Słowaczyźnie. W Trenczyńskich Cieplicach przyszło do krwawych rozruchów, przyczem żandarmerja strzelała do tłumu. Stało się to z następującego powodu: Przybył tu ks. Hlinka celem naradzenia się z mężami zaufania. W tym czasie odbywały się właśnie uroczystości na cześć Husa. Na dworca

zauważył Hlinka portret Husa i zażądał usunięcia go. Gdy żądanie jego nie poskutkowało, udał się do tamtejszego księdza, od którego wrócił na czele 40 swych strażników na dworzec, aby dokonać usunięcia obrazu. Tymczasem przysłano żandarmerję na dworzec, która aresztowała 2 ludzi. Przed dworcem zebrały się ogromne tłumy Słowaków celem uwolnienia aresztowanych. Zaatakowano żandarmerję kamieniami i kijami, wskutek czego żandarmi dali salwy w tłum. Jest 1 zabity, 1 ciężko ranny i wielu lekko rannych.

Jakie pieniądze nie będą podrabiane. Prasa polska podnosi, że wszelkie rysunki na każdym pieniądzu papierowym są dla fałszerzy łatwe do podrobienia. Trudno tylko fałszerzom podrabiać dobry papier. Jeżeli papier banknotowy jest starannie sporządzony, wtedy fałszerstwo jest niemożliwe, albo bardzo trudne.

Spis ludności w Polsce. Według stanu z 20 go września tego roku, rząd dokona spisu ludności w państwie polskiem.

KRONIKA

Sprawa założenia seminarjum żeńskiego w N. Targu jest na najlepszej drodze.

Dnia 10 lipca odbyło się w Nowym Targu zebranie w sali ratuszowej w tej sprawie, w którem wzięto udział bardzo wiele osób, a po znakomitym i rzeczowym referacie prezesa Związku Podhalan dyr. J. Zachemskiego przystąpiono po ożywionej dyskusji do wyboru komitetu założycielskiego, złożonego z 24 osób i w tejże chwili na zebraniu złożono na sprawienie sprzętów dla seminarjum 6.220 Mk Komitet założycielski zebrał się też zaraz we wtorek 12 lipca na obrady, celem wybrania Zarządu przyszłego seminarjum żeńskiego, który składa się z następujących osób.

Mecenas Dr. Zygm. Wasiewicz przew. dyrektor gimnaz. Jakób Zachemski zast. przew. prof Stanisław Gołębiowski sekretarz p. Michał Mroszczak skarbnik, jako członkowie zarządu zostali wybrani; p. dyr Izabela Liberakowa, p. Marja Różańska i p. Franciszek Dworski wiceburmistrz.

Z całego przebiegu obu zebrań widać ogromne zainteresowanie, a cały powiat spieszy z poparciem tej nowej instytucji oświatowej skalnego Podhala.

Gmina Czarny Dunajec oświadczyła pełną gotowość przyjścia z pomocą materjalną nowemu zakładowi na Podhalu, a z samego Nowego Targu zgłosiło się dotąd 17 kandydatek do seminarjum To też prezesowi Związku Podhalan za wprowadzenie w czyn dawno w duszy naszej nurtującego pragnienia należy się gorące uznanie.

Redakcja niewątpi, że społeczeństwo podhal. rozumiejąc ważność zakładu naukowego dla dziewcząt, poprze je całą mocą i pospieszy z darami na ten tak tak piękny cel, mający doniosłe znaczenie oświatowe dla Podhala i Ojczyzny.

Rozwijająca się sprawa wymaga czujnej i troskliwej opieki toteż na kierow. przyszłego zakładu powołano doświadczonego pedagoga prof. Kazimierza Barana. Niech że ta piękna i poważna sprawa wejdzie w życie jak najrychlej.

Sprawa pomnika Dra H. Scheina. Rodzina błog. pamięci Dra. Scheina rezygnuje z darów, przeznaczonych na sprawienie pomnika Doktora Scheina. Pomnik bowiem taki już zamówiła i zapłaciła. Dary mogą być przez komitet obrócone na jakąś fundację dla młodzieży np. dla ubogich uczenie sem. naucz albo na pomnik honorowy dla tego zasłużonego lekarza.

Z ostatniego jarmarku w N. Targu. Na ostatni jarmark w N. Targu przybyły tłumy ludu. Przypędzono wiele bydła, przyniesiono dużo nabiału. Przybyło również wielu niemiłosiernie paskujących przekupni, którzy ceny mąki, kukurudzy, zboża i ziemniaków wybijali do niesłychanych granic: Aby ceny te nieco ograniczyć, a ochronić tysiące biednych, małorolnych gazdów przed zdzierstwem stanął na targu komitet walki z lichwą. Zabroniono sprzedawać ziemniaki po 900 Mk za ćwierć czyli 20 kg, ponieważ niektórzy spekulanci nabywszy te ziemniaki o połowę taniej ze spółki „Podhale" po tak niesłychanej cenie sprzedawali je na rynku. Zabroniono brać za kukurudzę wyższej ceny nad dwa tysiące marek za ćwierć mimo, że przekupnie i żydzi sprzedający kukurudzę chcieli pod różnemi pozorami te ceny przekroczyć i uciekać z towarami i zbożem z targu.

Nie dopuściła do tego dzielna policja państwowa, która pilnowała rozporządzeń komitetu walki z lichwą z całą stanowczością

Opornych do sprzedania zapasów przymuszono. Komitet walki z lichwą wykluczył także przekupni z targu przed godziną jedenastą. Wiele można zrobić jeżeli się chce

Przypominamy, że chrześcijańskie związki zawodowe organizują festyn w N. Targu w niedzielę dnia 17 lipca na dochód Górnoślązaków. Ponieważ festyn będzie bardzo urozmaicony, a organizują go robotnicy dla robotników górnośląskich, nie wątpimy więc że publiczność chętnie przybędzie!

Na festynie będzie grała muzyka wojskowa.

Komunikat Dnia 6 lipca br. odbyło się posiedzenie Wydziału Komitetu społecznego Walki ze zbytkiem i lichwą w N. Targu pod przewodnictwem Prezesa prof. Zygm. Lubertowicza. Omawiano liczne aktualne sprawy związane z obecną drożyzną i lichwa, która idzie w parze z obniżeniem się wartości marki polskiej.

Na wniosek p. Jończego postanowiono założyć miejską jatkę, w którejby regulowano cenę mięsa dla

N. Targu i okolicy. Uchwalono również wydać legitymacje 10 ciu członkom Wydziału, by mogli przy wszelkich znamionach lichwy i zbytku skutecznie i legalnie interweniować, zaś winnych zawrotnej drożyzny pociągać do surowej odpowiedzialności przy pomocy organów Policji państ. i miejskiej.

Na tablicę marmurową dla uczniów bohaterów Galarowski Jan Kraków 300 Mk. Okręglak Wojciech Kraków 400 Mk. Stachoń Andrzej Kraków 300 Mk

Na Górny Śląsk Dzieci szkolne z Olczy 650 Mk.

Na sieroty po poległych Dzieci szkolne z Olczy 400 m

Na cegiełkę Wawelską Dzieci szkolne z Poronina przez p. Zofję Eckhardt 600 Mk Dzieci szkolne z Olczy 400 Mk na ręce p. Icieka.

Na kolonje wakacyjne zamiast kwiatów na grób ś. p. Zofji Rogoszówmej dzieci szkolne z Olczy 200 Mk

Na pogorzelców w Ludźmierzu Fr. Krawczyński naczelnik sądu Andrychów 200 Mk.

Na pomnik Dra Scheina Jakób Habura N. Targ 2000 Mk.

W sprawie deputatów na czerwiec. Koło rozdzielcze dep. w N. Targu prosi wszystkie urzędy powiatu o listy na lipiec, prosi Zakopane o potwierdzenie odbioru deputatów za marzec do maja i prosi o zadatki na nowe deputaty po 1000 Mk.

Koło które nie zwróciły worków i nie dadzą list, deputatów nie otrzymają.

Grono nauczycielskie gimnazjum w Nowym Targu zrezygnowało z taks egzaminacyjnych za egzamina wstępne i prywatne z końcem roku szk. 1920/21, przechowując kwotę 3.790 Mk. na Pomoc Koleżeńską uczniów zakładu.

Wysokość taksy nie pozostaje w żadnym stosunku do pracy, jakiej wymaga od nauczyciela przeprowadzenie egzaminu.

Składki na seminarjum żeńskie w Nowym Targu. X. Y 1000 mk, Osikowa 500 mk. Rathowa 100 mk, Kuligowa 800 mk, Bochyńska Agnieszka 200 mk, Krzystyniakowa 200 mk. Trylowski 200 mk. Podkanowicz Michał 500 mk, Szlachtowski Ferdyn. 100 mk, Ostrowska 100 mk, Klockowa Wojciechowa 200 mk, Wanyura 20 mk, Niewolski 200 mk, Rybinska 200 mk Głodowa 200 mk, Gołębiowski Jan 100 mk, Dr. Chrupek 100 mk, Bryniarski Jędrzej 100 mk, Kamiński Adolf 100 mk, Kłak Biały Dunajec 100 mk, Marfiakowa 100 mk, Haber 300 mk, Chodorowicz 500 mk, Gołuchowski 100 mk, Patla 200 mk. Razem 6. 220 mk.

Złożono na wiecu rozdzielskim na fundusz początkowy do seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Nowym Targu.

Zmiana podatku dla urzędników. Ministerstwo Skarbu zakomunikowało Izbie skarbowej, że Sejm uchwalił ustawę wedle której wszelkie uposażenie służbowe z r. 1920 przyjmuje się do podatku do hodowego przy uposażeniach do 40 000 mk, tylko w 5/10 częściach, przy uposażeniach do 100.000 mk w 6/10 częściach, przy uposażeniach ponad 100 000 mk, w 7/10 częściach.

Tę ważną dla pracowników zmianę w ustawie mają pracodawcy uwzględnić przy potrąceniu podatku dochodowego na rok 1921.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz Drukarnia L. Bosak w Nowym Targu